

Ewangelia na niedziele: Cudzołożnica

Ewangelia V Niedzieli
Wielkiego Postu (Rok C) i
komentarz tekstu. «Nikt cię nie
potępił? A ona odrzekła: —
Nikt, Panie! Rzekł do niej Jezus:
— I Ja ciebie nie potępiam. Idź i
odtąd już nie grzesz». Nigdy nie
ustawajmy w proszeniu o
przebaczenie. Bóg jest
kochającym Ojcem, który
zawsze przebacza, który ma
miłosierne serce dla nas
wszystkich.

Ewangelia (J 8,1-11)

Jezus udał się na Górę Oliwną, ale o brzasku zjawił się znów w świątyni. Cały lud schodził się do Niego, a On, usiadłszy, nauczał ich. Wówczas uczeni w Piśmie i faryzeusze przyprowadzili do Niego kobietę, którą dopiero co pochwycono na cudzołóstwie, a postawiwszy ją pośrodku, powiedzieli do Niego:

— Nauczycielu, tę kobietę dopiero co pochwycono na cudzołóstwie. W Prawie Mojżesz nakazał nam takie kamienować. A ty co powiesz? Mówili to, wystawiając Go na próbę, aby mieli o co Go oskarżyć.

Lecz Jezus, schyliwszy się, pisał palcem po ziemi. A kiedy w dalszym ciągu Go pytali, podniósł się i rzekł do nich:

— Kto z was jest bez grzechu, niech pierwszy rzuci w nią kamieniem.

I powtórnie schyliwszy się, pisał na ziemi. Kiedy to usłyszeli, jeden po

drugim zaczęli odchodzić,
poczynając od starszych, aż do
ostatnich. Pozostał tylko Jezus i
kobieta stojąca na środku. Wówczas
Jezus, podniósłszy się, rzekł do niej:

— Kobieto, gdzież [oni] są? Nikt cię
nie potępił?

A ona odrzekła:

— Nikt, Panie!

Rzekł do niej Jezus:

— I Ja ciebie nie potępiam. Idź i
odtąd już nie grzesz.

Komentarz

W tym czasie nawrócenia, jakim jest
Wielki Post, Kościół zaprasza nas do
kontemplacji sceny z Ewangelii Jana,
w której pewni znawcy w
interpretacji prawa pytają Jezusa, co

zrobić z kobietą złapaną na cudzołóstwie, grzechu, który w prawie Mojżesza był karany kamienowaniem.

Pytanie, które zadają Jezusowi, stawia przed Nim trudne dylematy. Musi On wybrać między zastosowaniem się do sprawiedliwości i orzeczeniem kary śmierci lub naruszyć prawo. Scena jest głęboko dramatyczna. Życie tej kobiety zależy od decyzji Jezusa, ale także stawką jest samo życie Jezusa, który może być oskarżony o podżeganie do poważnego przekroczenia tego, co zostało nakazane, bagatelizując wagę przykazania prawa Bożego w oczach wszystkich ludzi.

Te postacie udają, że mają szacunek do Jezusa, pozornie uznając jego autorytet moralny, aby pochwycić go na słowach, a następnie surowo sądzić go za nie. Ale mistrz

zdemaskuje ich hipokryzję,
spokojnie, nie denerwując się.
Słuchając ich, zaczyna pisać palcem
na ziemi. Ten gest pokazuje
Chrystusa jako boskiego
Prawodawcę, ponieważ według
Pisma Świętego, Bóg wypisał prawo
Swym palcem na kamiennych
tablicach (Wj 31, 18). Jezus jest zatem
Prawodawcą, jest uosobioną
Sprawiedliwością.

Jezus nie łamie prawa, ale nie chce
stracić tego, czego On szukał,
ponieważ przyszedł, aby ocalić to, co
zostało utracone. Jego wyrok jest
sprawiedliwy i nieodwołalny: „Kto z
was jest bez grzechu, niech pierwszy
rzuci w nią kamieniem” (w. 7).

„Spójrzcie jaka [odpowiedź] pełna
sprawiedliwości, łagodności i
prawdy” – komentuje pełen
zachwytu św. Augustyn. „O,
odpowiedzi Mądrości! (...)”

Usłyszeliście: «Niech wypełni się
Prawo, niech zostanie

ukamienowana cudzołożnica». Ale, jak mogą wypełnić Prawo i ukarać ową kobietę ci, którzy są godni kary? Niech każdy z was zastanowi się nad samym sobą, niech wejdzie w głąb siebie, niech stanie przed trybunałem swego umysłu i postawi się przed własnym sumieniem, niech przymusi się do wyznania. (...) Każdy w siebie spoglądając, odkryje w sobie grzesznika”[1]. Jak wyjaśnia Benedykt XVI, słowa Jezusa „są pełne rozbijającej mocy prawdy, która obala mur obłudy i otwiera sumienie na doskonalszą sprawiedliwość — sprawiedliwość miłości, w której jest całkowite wypełnienie każdego przykazania (por. Rz 13, 8-10)”[2].

Reakcja Mistrza jest uderzająca, który jest uosobioną Sprawiedliwością. W żadnym momencie z jego ust nie wychodzą słowa potępienia, ale przebaczenia i miłosierdzia, z łagodnością, która delikatnie zaprasza do nawrócenia:

„I Ja ciebie nie potępiam. Idź i odtąd już nie grzesz”. Bóg nie chce grzechu i cierpi z jego powodu, ale ma cierpliwość i jest współczujący.

Jezus nigdy nie chce zła. On chce tylko dobra i życia. Dlatego ze Swym wielkim miłosierdziem ustanowił sakrament Pojednania, aby nikt się nie zagubił, ale byśmy wszyscy mogli znaleźć przebaczenie, którego potrzebujemy, bez względu na to, jak wielkie mogły być nasze winy. „Nie zapominajmy tych słów - mówi do nas Papież Franciszek: Bóg nigdy nie przestaje nam przebaczać, nigdy! [...] Problem polega na tym, że [...] nuży nas proszenie o przebaczenie. On nigdy nie przestaje przebaczać, ale my czasami przestajemy prosić o przebaczenie. Nigdy nie ustawajmy, nie ustawajmy nigdy! On jest kochającym Ojcem, który zawsze przebacza, który ma miłosierne serce dla nas wszystkich. My także uczmy się być miłosierni wobec wszystkich.

Prośmy o wstawiennictwo Matkę Bożą — Ona miała w swoich ramionach Boże Miłosierdzie, które stało się człowiekiem”[3].

[1] Św. Augustyn, *Komentarz do Ewangelii św. Jana*, 33, 5 (tłum. z oryginału: PL 35, 1649-1650).

[2] Benedykt XVI, *Anioł Pański*, 21 marca 2010 (za: opoka.org.pl).

[3] Franciszek, *Anioł Pański*, 17 marca 2013 (za: opoka.org.pl).

Francisco Varo

pdf | dokument generowany automatycznie z <https://opusdei.org/pl-pl/gospel/ewangelia-piata-niedziela-wielki-post-rok-c/> (26-03-2025)